

GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczajnym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

N^{ER} 142.

Pojedynczy numer na zwyczajnym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 16 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
15. 7	27 7, 198	+ 0. 6	100	zachodni słaby	pochmurno	deszcz
8	„ 7, 273	+ 0 9	100	„ „	„ „	„
8	„ 7, 666	— 0. 1	100	„ „	„ „	„
9	„ 8, 326	— 1. 9	97	„ „	„ „	„

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WARSZAWA 11 GRUDNIA.

Komitet bezpiecz nstwa publicznego wraz z Radcami obywatelskimi, dowodzą gwardyi narodowej Plocka, i obywatelami przytomnemi.

Do DYKTATORA.

Wśród tylicznych zatrudnień oświadcza krótko: iż całe województwo płockie, jest przeciwne działaniem demagogicznym i że całemi siłami moralnemi, m jatkowo i zbrojno wspierać będzie działania Dyktatora i gromić zamachy demagogów.

Niech żyje Polsk, niech giną jey nieprzyjaciele wszelkiego rodzaju! Prosi komitet o podanie tego do wiadomości publiczney.

W Połocku d. 7 grudnia 1830 r.

C z ł o n k i.

Turowski prezydujący w komitecie. — Nakwaski Mirosław Henryk. — Kobyliński Florian.

Radcy Obywatelscy:

Mioduski Teodor. — Kwasiuborski Woyciech Obywatele.

Chełmicki. — Łukowski. — Gościcki. — Chwałibóg. — Koskowski Kazimierz. — Koskowski Franciszek. — Kobyłecki Szymon. — Porębski Szczepan. — Swiężyński Kazimierz. — Kowalewski kanonik katedry płockiey. — Grzybowski. — Kanigowski. — Jakacki Wincenty patron. — Jędrzejewicz komendant gwardyi narodowej. — Tchorzewski. — Jakol komendant oddziału gwardyi narodowej szkolney. — Piechoski prezydujący w komitecie porządku mieyscowego. — Konopski Andrey. — Józefowicz członek komitetu mieyskiego.

RADCA STANU, PREZES

KOMISYI WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO.

Do Obywateli i Mieszkańców Województwa Mazowieckiego.

Nadzwyczajne okoliczności w jakich droga

Polakom odczyzna znajduje się, wymagają i potrzebują wzbudzenia wszystkich uczuć pocziwych i szlachejnych, ażeby można przy pomocy boskiej osiągnąć nakoniec główny cel życzeń narodowych, istnienia prawdziwej Polski!

Pod tém godłem odzywam się do obywateli i mieszkańców województwa mazowieckiego od lat czterestu administracyi mey powierzonego, a jako wolny od wszelkiej skazy urzędnik, który od lat dwudziestu trzech usłudze kraju bez żadnego widoku osobistego poświęciłem się, pochlebiam sobie że w chwili obecnej posłuchanym będę.

Wiecie obywatele, że naylepsze usiłowania bez porządku i zgody zamierzonego niemogą osiągnąć skutku; wiecie, że chcąc osiągnąć gruntowne istnienia państwa i politycznego bytu, potrzeba siły zbrojnej i gotowego funduszu do epędzenia niezbędných potrzeb.

Wyszły już rozkazy rządu i wychodzić z kolei będą do organizowania i powiększenia siły zbrojnej narodowej. Co do funduszu skarbu, może się obydzie bez nowych ofiar byleby należności skarbowe jakiego bądź rodzaju pospiesznie i regularnie do kass właściwych wpływały.

Nie jest czas wystraszenia tej należności używaniem exekucyjnych środków; zamildowanie lubey oyczyzny dostatecznym bydź powinno bodcem, do oddania skrupulatnie tego, co jej się prawnie należy.

Pospieszajcie obywatele i mieszkańcy województwa mazowieckiego do składania w kassach publicznych wszelakiej skarbowej należności, i nfacie: że fundusz z tego uzbierany i powierzony władzom urzędowym rodackim, użytym będzie na ważne potrzeby oyczyzny.

Właściciele dóbr lub ich reprezentujący,

niechay się starają bydź pomocnemi włóścianom w uiszczaniu podatków i opłat stałych. — Kontrybuenci zaś dochodów niestałych, niechay je uiszczą z wzorową rzetelnością, a dzierżawcy tychże niechay pomną: że wszelka z strony ich nierzetelność w obecnej chwili, uważaną bydź musi za wykroczenie i ściagnie niezawodną i surową odpowiedzialność.

Urzędnicy administracyjni, odbierają polecenie do pomagania im w ściąganiu każdej prawnej tego rodzaju należności; ale biada temu, bądź dzierżawcy dochodów niestałych, bądź urzędnikowi któryby dopuścił szykany, prześladowania, lub chęci pobrania cokolwiek więcej nad prawo.

Dzierżawcy dóbr narodowych pospieszajcie z opłacaniem rat dzierżawnych w zupełności, pomniąc: że kraj naypierwsze ma prawo, a rząd przed innymi ma powinność ściągac dechody z własności narodowej.

Położenie oyczyzny nie dozwała żadnej odwłoki w zbieraniu należności skarbowych, rozumiem przeto: że nikt z obywatelów nie poważy się zastaniać jakimikolwiek bądź w tej mierze kwestyami; lecz takowe odłoży do spokojniejszej i swobodniejszej chwili.

Obywatele! niechay wam oszczędność i spartańska wstrzeźliwość przewodniczy w wydatkach domowych i osobistych: ażebyście o tyle możniejszemi stali się w wspieraniu potrzeb oyczyzny.

Wyrzekłszy się wszelkich niesnasek i sporów, wszelkich osobistych względów lub widoków; wszelkiej nieprzyzwoitej emulacyi lub podryżenia, podawajcie sobie nawzajem przyjazne braterskie dłonie, zachęcajcie się do dobrego i pomagajcie wszyscy wszystkich usiłowaniom! pomniycie na tę odwieczną ucivilizowanych narodów znaną prawdę "*Concordia res parvae crescunt.*"

Europa ma na nas zwrócone oczy. Od czasu konstytucyjnego seymu, pracowaliśmy ciągle nad odzyskaniem bytu, sławy i honoru narodowego. Chciał Bóg! ażebyśmy po wielokrotnych klęskach, upokorzeniach i żalach, po nieszczędzeniu wszelkich ofiar i krwi naszej, może już raz ostatni ponowili takowe usiłowania, i dali światu nowy przykład wytrwałości w dobrej sprawie.

Do tylu pobudek ważnych nie mam nic już więcej do dodania. Rozumiem, żebym uchybił godności obywatelów województwa Mazowieckiego, gdybym miał przewidywać potrzebę onych powtarzania: przeto przyjąłem za zasadę odwoływania się tylko do tych pobudek, gdy wam ogłaszać będę rozporządzenia rządu, i gdy was będę wzywał do ich skrupulatnego wykonania.

Wszystkim wóytom gmin wiejskich, prezydentom i burmistrzom miast polecam: ażeby niniejszą odezwę do zupełnej każdego wiadomości w gminach swych podali, i ażeby nadto do pilnowali z urzędu, ażeby taż odezwa po kościołach i domach modlitwy wszelkiego wyznania, w każdą niedzielę i w każde święto publicznie ogłoszoną była.

W Warszawie d. 30 Grudnia 1830 roku.

R. Rembieliński.

Sekretarz Jlny Filipecki.

Rada Muncypalna

Miasta Stołecznego Warszawy

Na mocy rozporządzeń władzy najwyższej, rada muncypalna miasta stołecznego Warszawy zapobiegając nieporządkowi i niszczemu efektów wojskowych, stanowi:

1. Wzbronione jest wszelkie sprzedawanie i kupowanie, oraz handlowanie ubiorami, sprzętami, bronią i wszelkiego tytułu efektami do potrzeb wojskowych należąciami.

2. Każda władza i każdy obywatel wezwany i upoważniony jest do przestrzegania w tej mierze porządku, do chwytania i odstawiania do kommandanta placu uchybiających, którzy w tym razie stoją pod odpowiedzialnością prawem wojskowym zawaraną.

3. Szczególna w tej mierze bacność zwróconą być ma na handlarzy starozakonnych, w czem starsi żydowscy wszelkiej gorliwości pod odpowiedzialnością dołożyć powinni.

4. Effekta wojskowe w ręku prywatnym znajdujące się, składane być winny w biurach kommissarzy cyrkulowych na ręce i za kwitem przydanych radców ebywatelskich.

5. Wszelkie władze, a w szczególności kommissarze cyrkulowi dołożą pilności, aby rozporządzenie powyższe jak najściślej wykonane zostało.

Urządzenie to bez zwłoki do pism publicznych podane, w szczególnych odpisach na rogach ulic przyklepione, przy odgłosie trąby rozniesione i w bóżnicach żydowskich odczytane być ma.

W Warszawie d. 7 Grudnia 1830 r.

Vice-Prezydent: Tomasz Łubieński.

Andrzej hr. Zamoyski.

Krzywoszewski.

Plichta.

Komierowski.

Rząd tymczasowy podzielony jest na 3 wydziały to jest: *Dyplomatyczno-Organiczny*, *Wojskowy*, i *Cywilny*. — Dyktator pracuje ustawicznie, rozkazy są ciągle wydawane.

Ogłoszona została odezwa dowodząca potrzebę przedrukowania dzieła generała Knaziewiczza o *niepodległości Polski*. Na pokrycie kosztów druku, młody wirtuoz Józef Krogulski da w przyszłą środę koncert.

J. N. Leszczyński.

W *Dzienniku Powszechnym* jest umieszczony następujący wyjątek z listu z Berlina pod d. 4 b. m. "Wszystcy tu wiemy o wypadkach w Warszawie w dniach 29 i 30 listopada. Sztafeta wysłana z Błonia przez pruskiego konsula jeneralnego Pana Szmita przybyła tu o negdy. Listy zastawne spadły, ale się znowu podniosły. Rząd jest przerażony tym wypadkiem i niewie sam co czynić. Wysłał gońca do Petersburga i zakazał donosić w gazetach o tej rewolucyi. Chce najprzód czekać jak się ta rewolucya rozwinie, i jakie uczyni wrażenie na całej monarchii oczekującej już oddawna swobód konstytucyjnych. Wszystkie zamiary dyplomacyi są sparaliżowane, równie jak i intrygi dworu austriackiego na seymie związku niemieckiego. Tak strasznego ciosu przeciw despotyzmowi, właśnie z tej strony z której padł, wcale się niespodziewano. W publiczności nie uczyniła ta rewolucya nieprzyjaznego wrażenia, już nawet młodzi Niemcy wznosili po kawiarniach toasty za wolność Polaków! „

P I E Ś Ń

(na dawną nutę Dąbrowskiego.)

*Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy —
Co nam obca moc wydarła — mocą odbierzemy.
Co uszczęta Rozpacz — to dokona Męstwo.
Marsz, marsz, Chtopicki! — Bóg nam da zwycięstwo!
Oczywista z grobu wstająca — woła do swych dzieci
Kto mój syn, kto prawy Polak — niech do boju lecil
O matko nasza! — o Ojczyzno święta!
My twoje dzieci — my skruszym Two pęta!*

D O N I E S I E N I E.

Kuchomości pò s. p. *Wiktoryi Pusztowej* pozostate, to jest: kosztowności, party, zwierciadła, żużra, porcellana szkło, garderoba, pojazdy i: v. fortepiano. i różne sprzęty, na ządanie sukcesorow; dla zrealizowania masy i ułatwienia działu przez publiczną licytacją w domu w ulicy *Stawkowski* pod N. 376 w dniu 20 grudnia r. b. poczynając, i dni następnych, w godzinach zwycajnych za gotową srebrną monetę. w skutek polecenia *W. Trybunała M. Krakowa* udto 7 grudnia r. 1830 Nru 4456 sprzedawane będą.

W Krakowie d. 9 grudnia 1830 r.

Olearski Notaryus.

*Za wolność, za kray rodzinny — spieszmy do oręta!
Wszak, bracia! nie wielka liczba — lecz męstwo zwyciężać.*

Honor i Chwała — są przy naszey stronie.

Śładko jest ginąć — w Ojczyzny obronie.

O! ziemio naszych Pradziadów — Ziemię krwią ich szlana!

Jużes nasza, już obcego mieć nie będziesz puna.

Do broni, bracia! — Do broni! Do broni!

Pod świętym znakiem — Oręta i Pogoni!

Przy Chtopickim niebezpieczeństwie! — żadnych się nie straszem.

Ufność w Wedzu, Jedności, Zgoda — będzie hasłem naszym.

Co uszczęta Rozpacz — to dokona Męstwo —

Marsz, marsz, Chtopicki! — Bóg nam da Zwycięstwo.

*W oswobodzoney Warszawie, d. 4 grud. 1830.
S. W.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Rzym 30 listopada — *Bruxella* 5 grudnia.

WŁOCHY. W dniu wyżej wzmiankowanym o godzinie 9 w wieczór po kilkodniowej chorobie J. Świętobliwość Papież Pius VIII rozstał się z tym światem. — Kardynał sekretarz stanu Albani, wedle zwyczaju, złożył zaraz po śmierci Papieża swoje urządowanie, które na czas wakowania Stolicy apostolskiej objął sekretarz kollegium S. kardynał Polidori.

BELGIE. Po przyjęciu z obu stron zawieszeniu broni ustały nieprzyjaielskie kroki i oczekiwany jest wypadek wdania pośredniczących mocarstw. — Dnia 4 odprawione zostało na placu S. Michała żałobne nabożeństwo za poległych w powstaniu *Bruxelli*. — Ostenda i inne nadmorskie miasta są uzbrajane.